

№ 271

D. 8. Października.

ŚRODA.

ROK 1828.

# KURJER

## Warszawski

WSPOMNIENIA.

Zjazd Rycarstwa  
Polskiego we Lwo-  
wie 1485.

### NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj oznaczono miejsce w którym Pomnik dla *Kopernika* będzie wzniesiony. Stać będzie na Krakowskiem Przedmieściu na przeciw domu *Towarzystwa Król. Przyjaciół nauk* w oddaleniu 36 łokci od tegoż domu. Fundamenta wkrótce mają być założone.

Wiadomość powtórna z *Drezna* iż zapewnią że *J.W. Radca Stanu Ohołow b. Prezes Izby Obrachun: Kawaler Orderu S. Stanisława I Kł.* rozstał się z tym światem. Zwłoki jego pochowano na nowym ewangelickim smietarzu. Na pogrzebie znajdowali się wszyscy obecni w *Dreźnie* Polacy.

Wkrótce wyjdzie z druku *Hetman Chester* czyli *Narceozeni Romans* *Walter-Skotta* w 3ch Tomach, wyłomaczony na język Polski przez *T. L. B.*

Za 100 zł: w Listach Zastawnych żądania zło: 87 gr: 7 i pół, dają zł: 87; a zatem podnoszą się chociaż po losowaniu.

Wyszła z druku część III. Tomu II. *Historji Obyczajów i Instytutu Zwierząt; zamykająca Owady gryzące, to jest: Chrzaszczowate, Wietkopokrzywe, Żyłkoskrzydłe i Błonkoskrzydłe.* Prenumerata na to Dzieło, przyjmowana już tylko będzie do dnia 25 Października r. b.

Przeniosłem mieszkanie do domu *J.P. Scholze* przy ulicy *Przejazd* pod Nr 648 obok Pałacu Kom: Rz: Spr: Wewng: i Policji.

Dr. *Wojde* Prof: Uniwersytetu.

Nowy Polonez na Fortepjano przez *Jg: Chudobę* wyszedł świeżo w składzie muzycznym *K. L. Magnusa* przy ulicy Miodowej Nr 486. Cena zł: 1. Tamże jest do nabycia *Plan Stambułu i Dardanellów, z planem Seraiu;* cena zł: 3. — *Metronomy* po zł: 24.

*Artykuł nadesłany.* — Za szczęśliwy zaiste uważać się musi ten kraj, którego odznaczający się obywatele, niez mordowani w swoich pracach i usiłowaniach, nie szcędzą zdrowia (tego dla człowieka najdroższego skarbu) i mozołnych trudów dla przyrzyczenia się do jego pomysłności i zakwitnienia, którzy mocno przeciętą prawdą, że jedynie gruntowna oświata i siła moralna wydobycia ludy znikczemności i one na stopniu znaczenia i poważania stawia, wszystkie swoje zabiegi ku temu zwracają celowy. W takim stanie znajduje się Polska. Miała ona po wszystkie czasy mniej lub więcej takich Mężów, ma ich i w czasach obecnych. Pomijając innych, niech nam wolno będzie wymienić *Professora* tutejszego Uniwersyte: *Królewskiego, W. Hrabie Skarbka.* Mąż ten, którego obszerną i gruntowną znajomość nauk, szczególnie administracyjnych, wykrywa przez niego ogłoszone dzieła, zaszczytnie cenią najoświecenijsze ludy Europy, okazuje kształcona pod nim młodzież, pó raz drugi badawczo-naukową do obcych krajów przedsięwziął podróż. Zwiedziwszy najucywilizowanejsze naszej części świata krajiny, jako to: Niemcy, Holandją, Danją, Francją, Sz waj-

carja, poznawszy szczegółowo najlepsze w nich zakłady naukowe, mówią, że już widać. Powrót jego nie może nie wzbudzić wielkiego w rodakach oczekiwania, tętnąc w nich tę niepiękną nadzieję, że maż tak uzdatniony i ubalantowany z obfitym nowych postrzeżeń i badań swoich przybędzie pieniem.

*Sprostowanie.* W wczorajszym Kurjerze opuszczono wiersz, na stronnicy 1132, w wierszu 4 z góry, zamiast *Gorzkiewicza* pod *Chocimem*, być powinno *Gorzkiowskiego* walczącego obok Hetmana *Chodkiewicza* pod *Chocimem*.

Wczoraj było ciepła stopni 11. Deszcz ulewny.

#### ROZMAITOŚCI.

Nowodworiski *Bartholmiej* Kawaler Maltański, był później Kommandorem Poznańskim, walczył z wielkim dla siebie zaszczytem przez lat 17 we Francji i Sabaudji. W Malcie zostawszy Kawalerem, do wielu wypraw przeciw niewiernym należał. Wielki Mistrz Maltański nazywał go ozdobą północy, 8 lat z chwałą w Malcie służył. Wielu ranami okryty wróciwszy do kraju, za panowania *Zygmunta III*, do wielu wypraw należał jako Kapitan niemieckiej roty. Najczynniejszym był przy dobywaniu *Smoleńska* r. 1618. *Bohomołec* w życiu *Jerzego Ossolińskiego* wystawia widzenie się Nowodworzkiego z *Szechinem* dowodzącym w *Smoleńsku*, obu walczeniemi wodzami: «Bawilo to, mówi, niewypowiedzianie Królewica, i dworskich i najpierwszych wojskowych ludzi, gdy sobie wzajemnie przypominali jakim sposobem ten dobywał, a tamten bronił *Smoleńska* i jeden drugiego zabiegi migał, na końcu tak się w sobie rozkochali, iż natychże murach na których wzajemnej ieden drugiego zguby szukali, przysięgli sobie wieczne braterstwo, godni oba nieśmiertelnej pamięci rycerze.» W dowód szacunku i na-

grody Król *Zygmunt* publicznie w *Wilnie* tarczuch złoty z medalem swej twarzy nań włożył, drogą i starożytną szablą rycerską, tudzież kommanderją Poznańską go udarował. Tenże *Nowodworzki* dochód na szkoły mniejsze z majątku swego opatrzył, dotąd w *Krakowie* utrzymuje się *Bursa* Nowodworzkiego, przez tego zapisał 5000 złotych, aby z procentu tej summy dochód, na drukowanie pożytecznych pism był obracany. Umarł 1623 r.

W szacownem dziele P. *Szyrmy* o *Anglii* i *Szkocji* wyczytaliśmy następujące szczegóły o izbie niższej w *Anglii*. Do izby niższej wchodzi się ciemnym korytarzem i schodami, powierzechowność jej nieodpowiada wcale ważności przeznaczenia. Jest to sala z dawnej Kaplicy przerobiona, ciasna i brudna, z obu stron wznoszą się ławki zielonym salfianem obite przeznaczone na siedzenia dla członków Parlamentu. W głębi jest miejsce, gdzie na wyniosłem krześle zasiada Mówca, po naszymu Marszałek Sejmu, który przez izbę bywa obierany, a przez Króla na ten urząd potwierdzony. Zabierający głos w izbie do niego obraca mowę, przed nim leży laska, znamie jego wysokiej władzy którą zagajając obrady podnosi na stół, odraczając lub zrywając chowa pod stół. Na stole składają się bilety czyli projekta do prawa; przy nim siedzą dwaj Assesorowie i jeden Sekretarz. Naprzeciw siedzenia Mówcy jest galerja przeznaczona dla publiczności, ale dla szczupłości miejsca nie mieszcząca więcej nad 130 osób, wchodzi się na nią za biletem członka parlamentu. Na tej galerji siadają Skoropisarze, którzy każdą rzecz co się dzieie lub powie w izbie przez skrócenia spisują i natychmiast podają do gazet, tak prędko drukują, że nazajutrz o 8 rano publiczność czyta, co do 2giej lub 3ciej godziny w nocy było uchwalone. Opisy tych

narad zajmują często całą długą gazetę. Zecery całą noc je układają, trudno pojąć jak mogą wydołać takiej pracy, która zawsze na czas wychodzi. — W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północ: liczne zbierają składki na wsparcie Greków. Komitet Grecy w *Pittadelphji* często ogłasza odezwy do przyjaciół sprawy Greckiej w Ameryce; a głos jego jest słyszany przez znaczną liczbę osób, pragnących widzieć ustalone odrodzenie się Grecji. Do Kwietnia r. b. Komitet ten zebrał: 25,485 dollarów, i za pomocą tej summy posłał do Grecji 2 okręty z ładunkiem 1722 beczek mąki pszennej, 300 beczek mąki żytniej, 1692 beczek sucharów morskich, 45 becz: pekeflejszu i wieprzowiny wędzonej, 200 becz: ryb, 39 becz: grachu Turreckiego, prócz tego znaczną ilość ubiorów, lekarstw, narzędzi chirurgicznych itp. Miasto przemysłowe *Pittsburg w Pensylwanji* ofiarowało 1800 dollarów, większą część tej summy złożyli prości robotnicy. Prowincja *Czesler* dała 3480 piastrow. Damy miasta *New York* złożyły prace rąk swoich, których sprzedaż przyniosła 2000 dollarów (przeszło 18,000 zł.) — W Anglii urodziło się przynicy w r. 1820 16 milionów kwarterów, w 1821 r. 12 i pół milionów kwar., w 1822 r. 13 i pół miljo: w 1823 r. 11 mil: kwar: w 1824 r. 11 i pół miljo:, w 1825 r. blisko 13 miljo: w 1826 r. 13 mil:, a w 1827 r. 12,530,000 kwar: (kwarter obejmuje 7 1/2 garcy i kwartę. — Powracają się wieki usiłowań około roboty złota. Doktor *Hermanszladt w Hanowerze* z połączenia kilku metali, utworzył mieszaninę mającą kolor, gęstość, ciągliwość, ciężkość gatunkową i wszystkie własności złota. Sposób zaś wyrabiania tego złota jest następujący: bierze się 16 części czystej platyny, 7 części czystego cynku, jedna część czystej miedzi, posypują się węglem na prochstartym, miesza-

ją się w tyglu, i dopóły topią, dopóki się jedna massa nie utworzy, która będzie złotem żądanem.

*Myśli.* — Rostropność bez męstwa na nic się nieprzyda w wojnie, męstwo bez rostropności jest szkodliwem. — Najniebezpieczniejszy ludźmi jest człowiek zazdrośny bo wszyscy na jego udręczenie pracują. — Najszpetniejsze dzieci piękniemi są w oczach rodziców, a to w tem właśnie natężeniu wiakiem każdy jest kontent ze swego rozumu. — Nikt bardziej w drugim niewidzi występku, iak który go do własnego użył pożytku. — Temu najpotrzebniejsza rada, kto rozumie że się bez niej obejdzie. — Niech tylko Pan gałąz ruszy, słudzy gruszki oberwą. — Sprawiedliwość zaludnia, krzywda pustoszy.

### *Życzenia.*

*Asolf* wymowny w dniu mego imienia  
Przez cały kwadrans oświadczał życzenia;  
*Stanisław* rzekł słów parę, ale te dwa słowa  
Stokroć mi przyjemniejsze niż sążnista mowa.  
Jednemu składam dzięki a drugiemu wierzę;  
Ten życzy długo *chytrze*, ten krótko lecz *szerze*.

### *S Z A R A D A.*

Przez *lucze* zwrócone z *2giem* niezwróconem  
Mieszkanie jest oświeconem.

*Troćcie* od szkody nieraz zabespieczą

*A wszętko* leczą.

(*Zesła Szarada Odwłoka.*)

W Księgarni *Józefa Pukszty* przy ulicy *Sto Jankiej* Nr 21, wyszedł z druku *Kalendarzyk Kieszonkowy* na rok 1829, Polski, Ruski i Święta Starożytnych z odmianami powietrza: zawierający Święta dni *Galwe* w Imperjum *Rossyjskiem* i *Królestwie Polskiem*, tudzież opisanie *Monarchów* panujących w znaczniejszych państwach *Europy*. Szczęśliwość powieść oryginalna, różne *Wiersze*, *Szarady* i *Poczęły*. Cena *Kalendarzyka* zł: 1 gr: 15. Jako już doniesieniem było że *Kalendarz* *Gospodarski* nakładem *Józefa Pukszty* wyszedł z druku, uwiadomiam przeto *Szanownych* handlujących teraz, którzy umnie od kilkunastu lat biorą *Kalendarze* na tuziny tak w sto-

licy iako też i na prowincjach aby raczyli się zgłosić do Księgarni tegoż wyżej wymienionego za cenę też samą iak zawsze, chociaż daleko większy Kalendarz na rok 1829 iak winnych był latach, bo się w nim znajduje opisanie o Rzeczach z ryciną i jedną rżniętą na Miedzi. Cena Kalendarza iednego zł: 1 gr: 15.

### DONIESIENIA.

Wokolicy Warszawy, o pół mili za linją konsumpcyjną, iest Browar w wszelkiem rekwyzytam do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 469 u Rządcy JP. Michała Wojnickiego.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 14 Października r. b. o godzinie Szej zrana, w Warszawie na Rynku Nowego Miasta prawnie zajęte ruchomości iako to: Komody, Kanapy, Krzesła, Lustra, Zegar ścienny z szafką, Stoliki i t. d. przez publiczną Licytacją więcej dającą i przybicie otrzymującemu za gotowe pieniądze sprzedane będą. — Kazimierz Alexander Garbolewski K. I. C. W. M.

Ktoby sobie życzył Murgrabiego, raczy się zgłosić pod Nr 761 przy ulicy Elektoralfnej mieszka na Facjatee od frontu.

Książka na Piwo z Administracji dla JP. Czernikowskiej wydana, zgubioną została. U kogo się znajduje, uprasza się o oddanie pod Nr 24 przy ulicy Piwnej, na dole, za nagrodą.

Przy ulicy Chłodnej pod Nr 926 Lit: B. w Browarze sprzedane będą dnia 9 b. m. o godzinie 3 po południu różne dołychezas niewyprzedane do fabrykacji Piwa należące przedmioty, tudzież porządki gospodarskie, za gotowe pieniądze, oczem się eheć kupna mający, h zawiadoma. —

Jan Felix Wilski R. K. Z. W. M.

Młody Francuz, który oraz i Niemiecki język posiada, życzy sobie miejsca Gawerhnera, w Warszawie lub na Prowincji; wiadomość owin powziąć można u Rządcy domu, w Pałacu Hrabów Małachowskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 459.

W zeszyt Piątek zgubiono została Tabakierka srebrna, wewnątrz wyłaczana, staroswiecka, w kształcie muszli płaskiej. Ktoby takową znalazł, raczy dać wiadomość pod Nr 1269 przy ulicy Nowy Świat do P. Bukowskiego; za nagrodą.

Na żądanie Ssów Sułkierów, podpisany Rejent zawiadania publicznego, iż dom do tychże Ssów należący, przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1833 położony, wydzierżawiony zostanie na rok ieden,

poczynając od dnia 1 Października r. b. przez publiczną Licytacją dnia 15 m. r. b. o godzinie 3ciej z południa w kanceliassi hypoteczwej podpisanego Reienta w Pałacu Rządowym Kraińskich zwanym exystujący, odbyć się mająca; gdzie i warunki aż do czasu Licytacji przegladane być mogą. —

Jan Felix Wilski R. K. Z. W. M.

Pod Nr 411 przy ulicy Krakowskie Przedmieście są różne Appartamenta i Stancje w wszelkiem wygodami do naitcia każdego czasu. Wiadomość u właściciela tamże.

Za pozwoleniem Zwiernczności.

Essencja Orientalna do upiększenia płci. — Podpisany Obywatel w Mieście Woiwodzkim Siedlcach zamieszkały, ma zaszczyt donieść Szanownej Publicznosci iż taż sama Essencja orientalna, którą ś. p. Chrystjan Etinger, w Anglii wydoskonalił i onej sposobu robienia sam mnie udzielił, w tej samej dobroci teraz przememie fabrykowaną, dostać jej można iak dawniej w Warszawie u JP. Thugut w Sklepie na rogu ulicy Piwnej naprzeciw Zegara Zamkowego Nr 30. i u podpisanego w Siedlcach w większych flaszkach po złp: 9; i mniejszych po złp: 4; gr: 15. Essencja ta, powtórnie przez W. Fizyka Miasta S. W. examiowana i za nieszkodliwą uznana, na której robienie i sprzedawanie otrzymałem pozwolenie, czyli pieć piekną, białą, delikatną, kolor twarzy czerstwą i kwitnącą, odejmuie skorbutyczną czerwonosc, trędy, liszaję, zmarszczki i piegę, nadto nie przyjemny odor z ust oddala za użyciem onej do płukania, przepis użycia przy każdej flaszce znajduje się. — Jozef Ziabliński.

W zeszyt Piątek d. 3 Października, z domu Nr 1856 przy ulicy Zakroczymskiej potożonego, zginął stary Wyżel kasztanowaty, łaciasty na ile białem, rasy miernej, gładki zawieszisty, z długim ogonem, mający skatkę na lewem oku. Za wysłedzenie Psą tego, właściciel w domu wyżej wymienionym mieszkający ofiaruje złp: 18 nagrody.

Przechodząc z ulicy Trebackiej do Senatorską zginęła Suczka kasztanowata, uszki długie, mała, rok przeszło mająca, z rasy Angielskiej, obruszę mosiężną na szyi mająca i dwie nożki przy samych pazurkach białe mająca. Znalazca raczy ją oddać pod Nr 806 przy ulicy Solnej w domu Krauzego Kowala za przyzwoitą nagrodą.

TEATR. Jutro Opera *Praszwana Ofiara*.